**„*Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”*(Łk 5,10).**

***„Ty jesteś dla Mnie jak delfin, szczególny przyjaciel człowieka, który podąża za nim i sprowadza mu ryby do sieci. Tak samo ty, umiłowana przyjaciółko mojej Boskości, idziesz za Mną z miłosnym przywiązaniem, sprowadzając dusze do sieci mojej łaski”****(Sługa Boża Maria Celeste*)

Życiem delfinów jest fala, ich największą rozrywką jest wspinać się na nią ... Jeśli morze jest spokojne i to jest czas ciszy na morzu, delfin szuka fal, płynąc tam gdzie one są, dlatego często można go zauważyć jak nurkuje i skacze jak akrobata w pobliżu okrętów. Nie rozumie niebezpieczeństwa, pragnie tylko wspiąć się na szczyt fali na kilka sekund, bo to pozwala mu wznieść się ponad morze i dotknąć płetwą… nieba! Jest „piękny” i dlatego - jak mówi Maria Celeste - przyciąga wiele ryb do rybackich sieci.

 Przenieśmy ten obraz na rzeczywistość duchowego „morza” ...

Delfiny są to dusze, które zdecydowały się żyć „na grzbiecie fali” modlitwy, która jak trampolina, pozwala im wzbić się ponad wody codzienności i oddychać czystym, duchowym powietrzem! A potem powracają do błękitnego morza z przyśpieszeniem wielkiego skoku i przez to przyciągają wiele ryb do sieci łaski Bożej.

*Będziesz łowić ludzi,* mówi Jezus, ale nie z wysokości łodzi…

To Jezus trzyma sieci, to On jest Rybakiem. A my będziemy „łowić” ryby (ludzi) pływając z nimi, dzieląc ich trudy, słuchając ich radości, ich obaw, czyniąc swoimi ich pytania. Rzućmy się jedynie w fale modlitwy ... , a połów będzie obfity!